

Stenograficzne Sprawozdania galicyjskiego Sejmu krajowego

w drugim peryodzie.

10. posiedzenie 2. sesji 2. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 9. września 1868.

Treść: Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego posiedzenia — Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Sejmu. — Petycja miasteczka Złotego Potoka odesłana do komisji budżetowej. — Złożenie mandatu delegata Rada Państwa przez hr. Henryka Wodzickiego — Pismo J. Exc. Namiestnika z przedłożeniem projektu rządowego o nadzorach szkolnych. — Udzielenie urlopu p. Kowbasiukowi. ✕ Przedłożenie wniosku p. Kowalskiego o zaprowadzenia katedr ruskich na wydziale prawniczym uniwersytetu Lwowskiego. — Nagłość wniosku uchwalona. — Wniosek naglący komisji o podzielnosci gruntów uchylony przejściem do porządku dziennego. — Pierwsze czytanie wniosku p. Starowiejskiego o księgach hipotecznych. — Przemowa wnioskodawcy. — Wniosek p. Kowalskiego o wybranie osobnej komisji do spraw hipotecznych przyjęty. — Pierwsze czytanie wniosku p. Krzeczunowicza o zmianę §. 35. ordynacyi wyborczej dla gmin. — Przemowa p. Szumańczewskiego w imieniu wnioskodawcy. — Wniosek odesłany do komisji konstytucyjnej. ✕ Pierwsze czytanie wniosku p. Czerkawskiego o seminariach nauczycielskich. — Przemowa wnioskodawcy — Wniosek odesłany do komisji edukacyjnej. — Sprawozdanie komisji administracyjnej o projekcie do ustawy o mytach na drogach publicznych nie eraryalnych. — Dyskusya specjalna nad projektem komisji. — § 1. bez dyskusji przyjęty. — Poprawka p. Wężyka do §. 2. dostatecznie poparta — Poprawka p. Wężyka ewentualna nie poparta — Poprawka p. Paszkowskiego do §. 2. — § 2 z poprawką p. Paszkowskiego przyjęty. — §§. 3. 4 5. 6. 7. 8. bez dyskusji przyjęte. — Poprawka p. Bataglii do § 9. nie dostatecznie poparta. — Poprawka p. Kowalskiego do §. 9. poparta. — Przemowa sprawozdawcy p Ławrowskiego za wnioskiem komisji. — Poprawka uchylona. — §. 9. przyjęty. — §§. 10. 11. 12. bez dyskusji przyjęte. — Poprawka p. Kamińskiego uchylona. — §. 13. przyjęty. — §§. 14. 15. 16. 17. 18 19. 20. 21. bez dyskusji przyjęte. — Poprawka p. Grocholskiego do §. 22. uchylona. — §. 22. przyjęty. — §§. 22, 23 i 24 bez dyskusji przyjęte. — Art I. i II. ustawy wstępnej wraz z tytułem bez dyskusji przyjęte — Wniosek p. Hubickiego o trzecie czytanie uchylony. — Sprawozdanie w sprawie wynagrodzenia mianowanych przez Wydział krajowy członków komisji krajowej i komisji inspektoracyjnych, tudzież mężów zaufania do katastralnego oszacowania gruntów. — Oświadczenie c. k. komisarza rządowego. — Wniosek p. Podlewskiego o odesłanie tego przedmiotu na powrót do komisji katastralnej przyjęty. — Wybór komisji. dla spraw hipotecznych. — Rezultat wyboru. — Wybór uzupełniający dwóch członków do teje komisji. — Rezultat. — Wybór ściślejszy jednego członka do teje komisji. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 10¹/₄ przed południem.

Obecnych posłów: 117.

Przewodniczący: Marszałek krajowy książę Leon Sapieha.

Ze strony rządu: C. k. radca namiestnictwa p. Oswald Bartmański i c. k. starosta powiatowy p. Zaleski.

Sekretarze: PP. ks. Barewicz, Pfeiffer, Szujski, Stanisław hr. Tarnowski.

Marszałek. Gdy jest dostateczna liczba pp. posłów obecnych, posiedzenie otwarte. P. Sekretarz odczyta protokół poprzedniego posiedzenia.

Sekretarz Szujski (czyta protokół 9. posiedzenia).

Marszałek. Żąda kto głosu? (Mileczenie). Gdy nikt głosu nie żąda, protokół przyjęty. -- Odczytamy dalszy ciąg petycyj.

Sekretarz Szujski (czyta): Dalszy ciąg petycji, wniesionych do sejmu do dnia 9. września 1868.

133. Milkowski Edward, przez posła Trzecieckiego, o cofnięcie wydanego przez c. k. urząd powiatowy gorlicki konsensu na wyszynk słodzonych napojów, i ażeby więcej podobnych konsensów nie wydawano.

134. Zwierzchność gminy «Domaradz» przez p. Krzczunowicza, o uwolnienie od obowiązków składania datków na fundusz zapasowy parafialny.

135. Zwierzchność gminy Hnizdyczów przez p. Smolkę przedstawia niesprawiedliwe załatwienie przez sądy sprawy Iwana Sałdeka, i prosi o nową komisję w tej sprawie.

136. Podlewski Waleryan, poseł, przedkłada projekt wykupna prawa propinacyi w połączeniu z założeniem banków hipotecznych w powiatach.

(Mówi): Co do tej petycji a raczej projektu wypadaloby takowy odesłać wprost do komisji propinacyjnej.

Marszałek. Czy szanowny poseł Podlewski zgadza się, aby ten projekt do komisji propinacyjnej był odesłany?

Poseł Podlewski. I owszem zgadzam się z

tem zupełnie, aby był odesłany do komisji propinacyjnej.

Marszałek Więc odeszła się do komisji propinacyjnej.

Sekretarz Szujski (czyta dalej):

137. Wydział powiatowy w Buczaczu, przez posła Podlewskiego, o zapomogę dla pogorzalców w miasteczku Złotym Potoku.

138. Tenże Wydział powiatowy, o wypłacenie nauczycielom szkół ludowych ich płacy przez kasy powiatowe i o fundusz ku wspieraniu gorliwych nauczycieli.

139. Tenże Wydział powiatowy przez posła Podlewskiego o zmienienie tacy spadkowej od realności włościańskich, lub przynajmniej o sprawiedliwszy wymiar takowej.

140. Wydział powiatowy w Złoczowie przez posła Hubickiego, o interpelację §. 12. ustawy drogowej.

141. Tenże Wydział powiatowy przez posła Hubickiego o dozwoleńie konkurencyi do dróg gminnych.

Poseł Podlewski. Proszę o głos.

Marszałek, Poseł Podlewski ma głos.

Poseł Podlewski. Na ręce moje wniesioną została do Sejmu prośba od pogorzalców złotego Potoka. Upraszam, aby tę petycję odesłać do komisji petycyjnej dla rozpoznania i przedłożenia sprawozdania na najbliższem posiedzeniu.

Marszałek. Podobną prośbę mieliśmy już z miasta Toporowa, i ta odesłaną została do komisji budżetowej.

Poseł Podlewski. Dobrze więc, i ta prośba niech będzie odesłaną do komisji budżetowej, będzie to krótsza droga.

Marszałek. Będzie więc odesłaną do komisji budżetowej. — Mamy pismo od Jego Ekcel. pana Namiestnika. P. sekretarz zechce odczytać.

Sekretarz Szujski (czyta): Do Jaśnie Oświeconego Księcia Leona Sapiehy, Marszałka Sejmu krajowego, w miejscu.

Jaśnie Oświecony Książę!

Na mocy najwyższego upoważnienia i z polecenia Pana Ministra wyznań i oświaty, mam zaszczyt złożyć do łaski Marszałkowskiej projekt ustawy o nadzorach miejscowych i powiatowych nad szkołami ludowymi.

Racz Jaśnie Oświecony Książę zamieścić pierwsze czytanie tego przedłożenia rządowego na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń sejmowych, i zechciej przyjąć przy tej sposobności zapewnienie o mojem najwyższem poważaniu.

We Lwowie dnia 9. września 1868.

(własnoręcznie) Gołuchowski.

Marszałek. Projekt ten będzie wydrukowany i rozdany, a potem przyjdzie zaraz na porządek dzienny. — Poseł Kowbasiuk prosił o 8dniowy urlop z powodu słabości żony, Jestem upoważniony dać 8dniowy urlop i udzieliłem go posłowi, o czem Wys. Izby zawiadamiam. — Mamy tutaj jeszcze wniosek.

Sekretarz ks. Barewicz (czyta): Wnesok.

Na zasadzi §. 19. bukwa b) statutu krajowego błahowołył wysokij Sojm uchwałyty proшение go Myłostywiyszohu Cisarja i Pana, szczyby:

1. na wseuczyłyszczy lwowskim dla nauk prawnyczych wydiła sudowoho w ruskom jazyci wykładanych, postojanniji katedry profesoriw porjadocznych systemizowany były.

2. suplentam, wykładajuczym na wydili prawnyczom lwowskom w jazyci ruskom przyznany były prawa y korzysty profesoriw porjadocznych — a proto suszczyć na wseuczyłyszczy lwowskom katedry z wykładom ruskim na postojanni katedry profesoriw porjadocznych zmineny były;

3. na tomże wseuczyłyszczy z wsich przedmetow wykładanych w jazyci ruskom, dozwołene było składaty tak ispyty stackiji jak i ispyty strohii w ciły dostuplenia stepenia doktora praw w tomże jazyci.

Kowalskij, wneskodatel.

Krasickij, Delkiewycz, Huszałewycz, Ławrowskij, Ozarkiewycz, Roman Iszczuk, Wasylj Kocko, Janowskij Petruszewycz, Stefan Zynczak, Minkowycz, Sycz Sapruka, Ławrynowycz, Hulak, Koroluk, Dmytro Pyłypow.

P. Kowalski. Proszu o hołos.

Marszałek. Co do formalnego traktowania wniosku p. Kowalski ma głos.

Poseł Kowalski. Szczo do formalnoho postu powania z mojem wnesenijem, to proszu, aby bez poperodnoho wycpoczatynja — do toji samoji komisiji widosłane buło, do ktoroi predłożenie p. Pietruskoho o wykładach w jazyci polskim na uniwersyteti Krakiewskim i Lwiwskim widosłane zistało; a to po toj przyczyni, poneże oba tyji wnesenia sut z so-

boju w zwiazu. Wnoszu dla toho, aby moje wnesenie komisiji edukacyjnoj było odesłano, tam caem skorsze rozpznane, i razem z sprawojdanijem wzhladom jazyka polskoho na dnewny poriadok postawłeno.

Marszałek. Wniosek posła Kowalskiego poddam pod głosowanie.

Sekretarz hr. Tarnowski. Żądanie posła Kowalskiego, aby złożony teraz przez niego wniosek traktowany był wspólnie z wnioskiem posła Pietruskiego, wydaje mi się niemożliwym do uskutecznienia, ponieważ wniosek posła Pietruskiego był już w komisji rozbiegany, jak świadczy sprawozdanie przedłożone Wys. Izbie. Komisja edukacyjna może więc tylko osobno zastanowić się nad wnioskiem posła Kowalskiego, i z niego zdać sprawę.

Poseł Kowalski. Ja żelaju, aby moje wnesenie teper perezcytane bez drukowania toj samoji komisiji preporuczene buło, szczo wnesok p. Pietruskoho wzhladom wykładow w jazyci polskom — a potomu oba tyji wnesenia pid uchwału Wys. Izby były piddani.

Marszałek. Kto jest za tem, aby wniosek posła Kowalskiego bez drukowania odesłać wprost do komisiji edukacyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce). Będzie odesłany do komisiji edukacyjnej.

Poseł Skrzyński Ludw. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Skrzyński ma głos.

Poseł Skrzyński Ludw. Komisja gruntowa dla wniosku o wolności dzielenia gruntów, której mam zaszczyt przewodniczyć, zastanowiwszy się nad przedłożonym wnioskiem rządowym o wolności dzielenia gruntów, przysłała do przekonania, że poprzednio rozstrzygniętą być musi kwestya, czy w ogóle nieograniczona wolność dzielenia gruntów ma być dopuszczoną, lub czy tylko ograniczona, to jest w pewnych granicach. W komisji są dwa zdania w tym względzie; większość jest za nieograniczoną wolnością, mniejszość zaś za ograniczonością pod pewnym względem, nie wdając się w samo oznaczenie ograniczenia. Ztąd wypadałoby, że dwa sprawozdania musiałyby wyjść z komisji, coby rzecz przedłużyło, i wiele czasu, dla nas i tak szczupło wymierzonego, zabrało. Komisja sądzi przeto, iż jest jej obowiązkiem dla ukrócenia i ułatwienia traktowania tej sprawy poddać tę kwestyę pod rozstrzygnięcie Wys. Izby, i opierając się na §. 54. regulaminu wnosi: (czyta) «Wniosek naglący.

Zważywszy, iż od rozstrzygnięcia zasadniczej kwestyi: Czy nieograniczona wolność dzielenia wla-

sności gruntowej ma być dopuszczoną, zależy dalsza praca komisji; co do przedłożenia rządowego — «o wolności obrotu własnością ziemską» komisja w myśl §. 34. regulaminu wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Komisja ma z pominięciem drukowanego sprawozdania przedłożyć nasamprzód Sejmowi do rozstrzygnięcia to wstępne zasadnicze pytanie:

Czy nieograniczona wolność dzielenia własności ziemskiej ma być dopuszczoną.

Skrzyński
przewodniczący w komisji gruntowej.

Zarazem zaś prosiłbym, aby na następnym posiedzeniu ten wniosek do uchwały został przedłożony.

Głosy. Proszę o głos. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Grocholski ma głos.

Poseł Grocholski. Z wyluszczenia posła Skrzyńskiego zdaje mi się, że komisja sama chce taki wniosek przedłożyć. Jeżeli komisja taki wniosek przedkłada, to nie potrzebuje wnosić, aby jej polecono, lecz na mocy §. 34. regulaminu ma prawo, odrębny przedłożyć wniosek do rozpoznania Wys. Izby; tego wniosku uchwałać nie potrzebujemy, ponieważ §. 34. regulaminu nadaje komisji prawo do zrobienia takiego wniosku. Paragraf ten opiewa (czyta). «Jeżeli sprawozdanie lub wniosek komisji zawisł w głównej rzeczy od pytania, poprzednio rozstrzygniętego mającego, wolno natenczas komisji przedłożyć Sejmowi wniosek ku rozstrzygnięciu takiego pytania, i wstrzymać się z rozpoznaniem głównego wniosku aż do załatwienia owego głównego pytania.» Więc ten wniosek niech nam komisja przedłoży, biuro marszałkowskie każe go wydrukować i rozdać, a potem przyjdzie pod uchwałę Wys. Izby.

Poseł Ludwik Skrzyński. Właśnie o to prosimy, aby nie drukowano tego wniosku.

Poseł Bocheński. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Bocheński ma głos.

Poseł Bocheński. Otóż w tem właśnie różnica między wnioskiem posła Grocholskiego a posła Skrzyńskiego. Poseł Skrzyński chce, aby Wys. Izba zadecydowała najważniejszą część wniosku, i czy wolność rozporządzania własnością swoją ma być ograniczona lub nie, tak na prędce, nawet bez drukowanego sprawozdania. Poseł Grocholski zgadza się wprowadzić na to, żeby Izba rozstrzygała wprzód zasady, ale trzymając się regulaminu, żąda by sprawozdanie komisji było pierwaj wydrukowane i po-

słom rozdane; poseł Grocholski ma słuszość, zgadzam się z nim; tem bardziej, że idzie tu o rzecz bardzo ważną, — wnioskowi zaś posła Skrzyńskiego sprzeciwiam się.

Poseł Skrzyński Ludwik. Ja zastrzegam sobie głos na końcu, jako wnioskodawca.

Poseł Smolka. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Smolka ma głos.

Poseł Smolka. Jabyem się także sprzeciwiał wnioskowi komisji. Zdaje mi się, że tu właśnie idzie o najważniejszą rzecz: czy ma być wolność dzielenia gruntów nieograniczona, czy przeciwnie ograniczona? Nic innego nie może zawierać w sobie ta cała kwestya — tylko to. Więc zdaje mi się, że dla przyspieszenia sprawy odpowiednijszem będzie jeżeli większość komisji przedłoży swój wniosek, a mniejszość także swój, tym sposobem będzie cały przedmiot wyczerpany, a wtedy Wys. Izba rozstrzygnie; lecz przedwstępne rozstrzygnięcie w tej sprawie, podług mego zdania nie potrzeba.

Poseł Wężyk. Proszę o głos.

Marszałek. Muszę tylko zwrócić uwagę na to, że podług regulaminu, komisji wolno stawiać taki wniosek; więc tu jest tylko kwestya, czy ma być ten wniosek wydrukowany, czy go niepotrzeba drukować.

Poseł Wężyk. Dziękuję Księciu Marszałkowi za tę uwagę, będę się starał w tych granicach mówić. Zdaje mi się, że to jest najważniejsza kwestya, więc bez poprzedniego wydrukowania sprawozdania, bez należytego objaśnienia, ta kwestya rozstrzygnięta być niemoże. Zaprzeczam również, by to miało uprościć działanie komisji, bo jakkolwiek bądź komisja rozstrzygnie, czy przychyli się do wniosku czy nie, to zawsze przed dyskusją musi być sprawozdanie większości i mniejszości; chociażby nawet Izba rzekła się drukowanego sprawozdania, i w jakkolwiek bądź sposób Izba zadecyduje co do wniosku większości i mniejszości, to zdaje mi się, że niewydrukowanie sprawozdań tej sprawy nieułatwi, a uważam to za rzecz nadzwyczajnie niebezpieczną, bez drukowanego sprawozdania w kwestyi tak ważnej głosować. Jestem więc za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem komisji i będę głosować przeciw niemu.

Poseł Gniewosz. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Gniewosz ma głos.

Poseł Gniewosz. Właściwie wniosek komisji zmierza do tego, ażeby tę rzecz traktować jako

kwestję nagłącą. W komisji pod tym względem były zdania różne; jedna część oświadczyła się przeciw temu wnioskowi, uważając, że przedłożenie rządowe zamierza przyprowadzić rzecz do stanu normalnego, ze względu na to powinien więc ten wyjątek być uzasadnionym, i dlatego nie może być jako kwestya nagłąca traktowanym. Tyle tylko chciałem powiedzieć dla wyjaśnienia stanu rzeczy.

Posel Grocholski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Grocholski ma głos.

Posel Grocholski. Muszę wrócić do tego, co było powiedziane.....

Głosy. Zamknąć dyskusję!

Marszałek. Jest wniosek o zamknięcie dyskusji. Kto jest za zamknięciem dyskusji, zechce wstać. (Większość wstaje). Dyskusya zamknięta. Do głosu są jeszcze zapisani pp. Grocholski, Zyblikiewicz, Golejewski i wnioskodawca posel Skrzyński. Pan Grocholski ma głos.

Posel Grocholski. Ja obstawiam przy mojem zdaniu, które objawiłem, że komisji wolno wnioski stawiać, i niepotrzebuje na to upoważnienia Izby. Jeżeli mamy się trzymać regulaminu co do stawiania wniosków, to przyznaję, że komisji wolno stawiać taki wniosek, lecz nie przez mowę z ławki, ale wprost od siebie do łaski marszałkowskiej. Wprzód jednakże musi komisya całą rzecz przeprowadzić, i dopiero ten wniosek przyjdzie na stół Wys. Izby, ze sprawozdaniem komisji, przy którym może być sprawozdanie większości i mniejszości; w ten czas Wys. Izba orzeczy, czy ma być to sprawozdanie wydrukowanym, czy nie, dziś jest rzeczą przedwczesną o tem mówić, i tego wniosku uchwalać nie można i niepotrzeba, bo uchwałą taką upoważniony tylko komisję do tego, do czego ma już prawo. Wnoszę zatem, ażeby Wys. Izba nad wnioskiem posła Skrzyńskiego przeszła do porządku dziennego.

Marszałek. Posel Zyblikiewicz ma głos.

Posel Zyblikiewicz. Zupełnie podzielać zapatrywanie się posła Grocholskiego i nie wiem, dla czego komisya domaga się, ażeby nie drukować sprawozdania. Na cóż mamy to uchwalać, kiedy na jutro już może być sprawozdanie wydrukowane, a komisya nie żąda, ażeby dziś wziąć tę kwestję na porządek dzienny; niech złoży na stół marszałkowski projekt, a wtedy rozstrzygnie się kiedy ma być wzięty na porządek dzienny. Na jedno tylko zwrócić uwagę: słyszałem, że nie ma tam żadnych wniosków, tylko zapatrywania się komisji, a my nie możemy żadnych zapatrywań rozstrzygać tylko kateryczne

wnioski, mianowicie wniosek większości i mniejszości, i albo wniosek większości albo wniosek mniejszości uchwalimy. Tylko musi być formalnie i katerycznie wypowiedzianem, co komisya chce mieć.

Marszałek. Posel Golejewski ma głos.

Posel Golejewski. Wedle brzmienia §. 54. komisya ma prawo przedłożyć własne sprawozdanie Wys. Izbie, ale tu nie chodzi o to. Posel Skrzyński stawia wniosek jako nagłący, ażeby rozstrzygnąć i uchwalić, czy ma być wydrukowane sprawozdanie czy nie; tu więc idzie o to, czy ma być uwolnioną komisya od wydrukowania tego sprawozdania czy nie? a my całkiem o czem innem dyskutujemy.

Marszałek. Posel Skrzyński ma głos.

Posel Skrzyński. Komisji tak jak każdemu posłowi przysłuza prawo, stawiać wnioski; na każdy wypadek zaś nie dziś ma być ta ważna kwestya rozstrzygniętą, tylko dopiero po wydrukowaniu wniosku będzie in merito rozstrzygnięty ten wniosek. Idzie w tym wniosku o to, czy nam będzie pozwolono z pominięciem drukowanego sprawozdania wnieść tę kwestję ogólną. W meritum tego wniosku, nie wchodzę teraz, dopiero gdy przyjdzie pod rozstrzygnięcie, będziemy dyskutować nad jego przyjęciem; dziś nawet nie potrzebuję go motywować, lecz zachowuję sobie motywowanie na ten czas, kiedy będzie dyskusya specjalna nad tym wnioskiem. Dziś tylko składam go do łaski marszałkowskiej, do czego mam wszelkie prawo.

Marszałek. Tu idzie tylko o kwestję nagłości tego wniosku.

Posel Skrzyński. To nie koniecznie dziś musi być rozstrzygniętem,

Marszałek. Jest więc wniosek taki:

Sekretarz Pfeiffer (czyta wniosek posła Skrzyńskiego).

Marszałek. Komisya ma prawo postawić ten wniosek, w którym idzie o to, czy ma być ta kwestya traktowaną z pominięciem drukowanego sprawozdania czy nie.

Posel Golejewski. Ma prawo podług §. 54. regulaminu.

Marszałek. Przystąpimy zatem do głosowania, a przedewszystkiem nad wnioskiem posła Grocholskiego względem przejścia do porządku dziennego. Kto jest za tem, ażeby przejść do porządku dziennego nad wnioskiem komisji gruntowej, zechce wstać. (Większość wstaje). Zatem przechodzimy do porządku dziennego nad tą kwestją. Z porządku

dziennego następuje teraz pierwsze czytanie wniosku posła Starowiejskiego względem zmian w urzędzeniu tabuli krajowej. Wnioskodawca Starowiejski ma głos.

Posel Starowiejski. Wniosek, który miałem zaszczyt złożyć do łaski marszałkowskiej, ma na celu ubezpieczenie prawa własności ziemskiej. Kto zna stosunki kraju, temu jest wiadomo, iż nie ma nic u nas mniej pewnego, mniej określonego i oznaczonego jak własność ziemska; nie ma nic, co by ulegało codziennie większej wątpliwości jak granice posiadania i własności ziemskiej.

Ta niepewność w posiadaniu tanuje też głównie rozwój naszego rolnictwa. Rolnik nie może mieć dostatecznej swobody do prowadzenia swojego zawodu, bo zamiast mieć myśl koncentrowaną na przedsiębiorstwo, którem kieruje, musi ją mieć i ciągle wytężoną dla ratowania zagrożonej własności, która mu się wszędzie z rąk wymyka. Kodeks cywilny zawiera piękne ustawy o prawie posiadania i własności, lecz brak nam odpowiednich instytucyj, aby postanowienia kodeksu cywilnego mogły mieć praktyczne znaczenie i nie pozostawały częścią tylko teoryą, bo kodeks cywilny opiera postanowienia, które się tyczą ubezpieczenia praw własności, na instytucjach hipotecznych, a instytucje hipoteczne w naszym kraju nietylko, że nie są ogólnie zaprowadzone, lecz i księgi hipoteczne te, które są, nie odpowiadają celowi. Chodzi zatem o to i ku temu zmierza mój wniosek, aby zanim w ogóle instytucje mogą być zaprowadzone w kraju, co wymaga i dużo kosztu i dużo czasu, aby przynajmniej te instytucje które już są, tak były urządzone, ażeby celowi odpowiadały i właścicielom hipotecznym te bezpieczeństwo użyczały, które im według ustaw cywilnych użyczać powinny. — Główny niedostatek w urzędzeniu naszych instytucji hipotecznych spoczywa w tém, że tabula krajowa nie wykazuje przedmiotu własności.

Tabula krajowa wykazuje tylko, że ktoś jest właścicielem tej lub owej własności hipotecznej, lecz co ta własność znaczy, z jakich części się składa, tego nie wykazuje. Otóż gdy ten niedostatek daje się czuć w różnych stosunkach i położeniach społecznych gdy z drugiej strony posiadamy wyborne dzieło pomiarów stałego katastru, gdzie jest oznaczona rozległość każdej pojedynczej parcelli gruntów, pozwoliłem sobie wypracować wniosek, który zmierza do tego, ażeby połączyć tabulę krajową z pomiarami stałego katastru i umieścić w księgach tabuli krajowej rubryki nową, któraby wykazywała przy każdym ciele tabularnym z jakich parcelli to ciało się składa. Z uwagi na ważność przedmiotu stawiam wniosek ażeby to przedłożenie było odesłane do osobnej komisji do rozpoznania. Gdy komisja tak zaszczytnie się ze swo-

jego zadania wywiązała i składa się przeważnie z prawników, przeto wnoszę, ażeby mój wniosek odesłać do tej komisji i aby tę komisję wzmocnić jeszcze trzema członkami.

Marszałek. Poddam wniosek posła Starowiejskiego pod głosowanie.

Wprzód jednak pozwolę sobie Wysokiej Izbie zrobić uwagę, że jeszcze kilka innych wniosków o uregulowaniu hipoteki mają być także odesłane komisji.

Więc niewiem, czy ta komisja potrafi się tém zająć czy nie?

Posel Zybliekiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Zybliekiewicz ma głos.

Posel Zybliekiewicz. Komisja, do której p. Starowiejski swój wniosek chce przekazać, skończyła swoje zadanie oddawszy Wysokiej Izbie wypracowane projekta o języku. Składa się ona z pięciu członków, trafem są tam tacy jak p. Koczyński, który wniósł projekt urządzenia ksiąg hipotecznych i jeżeli byłaby ta komisja powiększona trzema członkami, jak proponuje p. Starowiejski, to zdaje mi się, iżby ta komisja była zupełnie odpowiednia.

Marszałek. Posel Kowalski ma głos.

Posel Kowalski. Ja dumaju, że jeśli ide o wybor nowych trzech członków, to my i bez toho możemy wyberaty i tych, kotri należał do komisji jazykowej, a kotri mohut najlipsze sia zastanowyty nad nyniejszym predmetom.

Odnako dumaju, że tak na wybranie 5 iły 3 członków odnaki czas budemo potrebowaly, a prytim wybranoby jeszcze nestosowne czysło członków do tej komisji bo 8 członków jest do pary, a w komisjach treba własnie nie do pary.

Jeśli protoje musymo konieczno wyberaty, to uważaju, że odnako bude, czy dewiat' czy ino troch wyberemo.

Dlatoho robłu poprawku, ażeby osobnu komisiu dla hipotecznych spraw wybraty i aby złożona buła z 9 członków.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda?

Posel Szujski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Szujski ma głos.

Posel Szujski. Jeżeliby przyjęto wniosek p. Starowiejskiego, to z powodu, iż jestem w tej komi-

sy, oświadczyć muszę, że nie czuję się kompetentnym w tej sprawie.

Posel Starowiejski. Ja cofam więc mój wniosek i przyłączam się do wniosku; ażeby osobna komisya z dziewięciu członków obraną została.

Marszałek. Zostaje tylko jeden wniosek posła Kowalskiego, ażeby wybrać oddzielną komisję z 9 członków złożoną. Kto jest za tem, zechce rękę podnieść, przystąpimy więc przy końcu posiedzenia do wyboru tej komisji. Jest teraz wniosek p. Koczyńskiego, ale go tutaj teraz niema, a ponieważ to jest wniosek o urządzeniu ksiąg gruntowych więc możeby można ten wniosek odesłać do tej samej komisji; kto jest za tem, ażeby odesłać do tej samej komisji, zechce wstać. (Większość wstaje.) A zatem będzie odesłany do tej samej komisji.

Następuje wniosek posła Krzeczunowicza do ustawy określającej §. 35. ordynacyi wyborczej.

Posel Szumańczewski ma głos.

Posel Szumańczewski. W nieobecności wnioskodawcy ze jego upoważnieniem pozwolę sobie poprzeć jego wniosek, wyluszczając powód postawienia tego wniosku.

Prosiłbym więc o pozwolenie, abym mógł w jego imieniu przemówić.

Marszałek. Pan Szumańczewski prosi aby mu pozwolono za p. Krzeczunowicza przemówić.

Kto się zgadza z tem, ażeby w imieniu pana Krzeczunowicza przemawiał, zechce rękę podnieść. (Większość ręce podnosi). Więc jest zgoda.

Posel Szumańczewski. Według §. 35. ordynacyi wyborczej może być obrany członkiem zwierzchności gminnej jedynie tylko członek rady gminnej — tenże sam paragraf jednak wyklucza od wyboru tych członków rady gminnej, którzy stale nie zamieszkują w gminie.

Powód tego wykluczenia jednak jest łatwy do odgadnięcia — rzecz jasna, ponieważ zajęcie członków zwierzchności gminnej jest tego rodzaju, że ich stałego pobytu w gminie, w miejscu rady gminnej wymaga.

Powód ten jednakże nie odnosi się do tych członków rady, którzy zamieszkują w obszarze dworskim, jedną miejscowość z gminą stanowiącym, a zatem wymagałaby słusność, ażeby o tyle zmienioną była ustawa co do ordynacyi wyborczej, ażeby tym członkom, którzy mieszkają na obszarach dworskich przysłużyło prawo obieralności.

Wniosek posła Krzeczunowicza zmierza do tego celu, mianowicie żądając, ażeby dla tych członków

rady gminnej, którzy mieszkają w obszarach dworskich jedną miejscowość z gminą stanowiących, była wolność zasiadania w gronie rady gminnej i aby mogli być wybieranymi na członków zwierzchności gminnej.

Proszę tedy, ażeby ten wniosek odesłać do komisji konstytucyjnej dla dalszego rozpoznania.

Marszałek. Jest wniosek posła Szumańczewskiego postawiony w imieniu posła Krzeczunowicza, ażeby wniosek p. Krzeczunowicza odesłać do komisji konstytucyjnej.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość).

Jest więc zgoda i ten wniosek będzie odesłany do komisji konstytucyjnej.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Czerkawskiego o nadzorach szkół ludowych.

Posel Czerkawski ma głos.

(Niepokój i szmer w sali.)

Posel Czerkawski. Przedstawiłem Wysokiej Izbie projekt do ustawy o stosunku szkół ludowych do gmin i do władz nadzorczych; winien jestem zdać pokrótce sprawę Wysokiemu Zgromadzeniu o dążności i potrzebie takiej ustawy, o której uchwalenie prosiłem.

Dotychczasowe urządzenie naszych szkół ludowych sięga początku teraźniejszego stulecia, a nawet ostatku zeszłego, jest ono nadto obcą instytucją, do nas po zajęciu kraju wprowadzoną.

Ma przeto tę podwójną niedogodność, że ani odpowiada wymaganiom czasu, ani jest nawiązaną do tradycyi naszej przeszłości. Wiadomo, że Galicya nie była już w położeniu korzystać z dobrodziejstw, jakie na inne części byłej Rzeczypospolitej Polskiej zlały swego czasu instytucje słynnej komisji edukacyjnej.

W dzisiejszej chwili kwestya edukacyi publicznej stała się u nas, jak już nieraz Wysokie Zgromadzenie uznać raczyło, kwestyą piekącą, bo kwestyją żywotną naszego bytu i naszej przyszłości. Zapomocą pracy, w celu oświecenia powszechnego podjętej, wydobyć się mają z łona narodu siły umysłowe i moralne, co dźwigać będą porządek społeczny, co uszlachetnią u nas pracę, podniosą dobrobyt i postawią lub utrzymają nas na wysokości reszty ucywilizowanych narodów.

W tej całej sprawie jest oświata ludu, tej rodzinnej masy narodu, tego głównego pnia, z którego wyrosnie nasza przyszłość, najważniejszem i najdono-

śniejszym zadaniem. Dopiero gdy w tej warstwie zaświta wyższa myśl, wraz z jaśniejszym pojmowaniem swych potrzeb i stosunków, w ten czas dopiero ta część narodu pocnie oddychać życiem powszechnem i swobodniej i pocnie wspólnie pracować nad naszym podniesieniem się moralnym i materyalnym, nad naszą przyszłością.

Wszakże taić nie można, że dotychczasowy systemat oświaty ludowej u nas nie odpowiada temu zadaniu.

Rada szkolna, ta magistratura, która zawdzięcza swój byt woli tego Wysokiego zgromadzenia, będzie miała równie trudne jak ważne zadanie chcąc zreformować ten systemat ku pożytkowi ogółu i dobrej sprawie.

Wszelako nim to nastąpić może, winne być stworzone najprzód materyalne podstawy tego systematu, nie jako punkty oparcia, za których pośrednictwem stykałyby się edukacja naszego ludu z powszechnym porządkiem społecznym. Obecnie Rada szkolna krajowa dzierży najwyższe kierownictwo szkół w naszym kraju; aby jednak te pożądané dla naszej powszechności wydały owoce, potrzeba, aby była równocześnie wspieraną przez wszystkie warstwy społeczeństwa narodowego, jakoteż przez autonomiczne instytucje, które teraz nadają formę naszemu życiu publicznemu w gminach i powiatach i któreby z jednej strony były wykonawcami poleceń Rady szkolnej krajowej, a z drugiej odzwierciedlały życzenia i potrzeby ludności, będąc ich wiernymi tłumaczami.

Mieliśmy wprowadzić i przedtem odnośne urządzenia, lecz wzięwszy swój początek pod wpływem innych form życia publicznego, a nawet innego ustroju władz edukacyjnych, nie odpowiadają już dzisiejszemu stanowi rzeczy.

W skutek rozwoju prawodawstwa państwowego organa te dzisiaj po części są w rozkładzie i przestały funkcyonować, a nawet jak to się stało w jednej części kraju, dozory tak zwane dekanalne zupełnie ustały w swych czynnościach i musiałyby być zastąpione innemi tymczasowo urządzonemi nadzorami.

Mnie się zdaje, że ten jeden fakt sam już wykazuje nagłość poruszanej obecnie przezemnie sprawy i świadczy o potrzebie zaprowadzenia stałych urzędzeń.

Popiera moje twierdzenia także okoliczność, że jak szłyszeliśmy, doszło nas dzisiaj przedłożenie urzędowe, które w części tę samą kwestyję usiłuje rozwiązać.

Układając moj projekt starałem się właśnie to zadanie rozwiązać na podstawie moich własnych spostrzeżeń i doświadczeń, jakie porobiono pod tym względem w innych krajach cywilizowanej Europy.

Zdaje mi się, że ani czas ani pora potemu, iżbym miał pojedyncze ustępy mego projektu usprawiedliwiać.

Nie śmiałbym na to nadużywać w obecnej chwili cierpliwości Wysokiej Izby. Czas bowiem potemu dopiero będzie, jeżeli komisya przez Was panowie wybrana rozbierze, ten projekt i przedłoży nam swoje wnioski.

Upraszam tedy, ażebyście Panowie raczyli ten mój projekt przokazać wspomnianej komisji edukacyjnej do odpowiednego załatwienia.

Marszałek. Wniosek posła Czerkawskiego jest, ażeby ten jego projekt odesłać do komisji edukacyjnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą ręce.) Projekt p. Czerkawskiego będzie odesłany do komisji edukacyjnej.

Teraz następuje drugie czytanie wniosku Wydziału krajowego o mytach na drogach nie-eraryalnych. Poseł Ławrowski, który w Wydziale ten projekt wypracował, jest sprawozdawcą.

Sprawozdawca p. Ławrowski. (Z trybuny, czyta: Sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożonym przez Wydział krajowy projekcie do ustawy o mytach na publicznych nie-eraryalnych drogach mostach i przewozach. (Obacz alegat XXVIII. osobno załączony).

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. — Nikt głosu nie żąda? (Milczenie). Więc rozprawa ogólna zamknięta i przechodzimy do rozprawy specjalnej.

Sprawozdawca p. Ławrowski. (czyta): „Projekt do ustawy o mytach na publicznych nie-eraryalnych drogach, mostach i przewozach“.

Marszałek. Tytuł poddam na samym końcu pod rozprawę i głosowanie.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta:)

§. 1. Na wszystkich drogach krajowych pobieraną będzie opłata myta za uchwałą Wydziału krajowego.

Na drogach powiatowych może być zaprowadzone myto, za uchwałą Rady powiatowej potwierdzoną przez Wydział krajowy.

Na drogach gminnych myto istnieć nie powinno, wyjątkowo atoli może być dozwolone, na prośbę obywateli do prestacyi do tej drogi, po zasięgnięciu zdania Wydziału powiatowego, za uchwałą Wydziału krajowego, jednak tylko na przeciąg lat 6, po upływie których, pozwolenie na dalsze lata udzielonem być może.

Marszałek, Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda. (Milczenie). Więc rozprawa zamknięta i podaje § 1. pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem § 1. tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą ręce:) Paragraf pierwszy jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta:)

§. 2. „Myta prywatne na drogach krajowych istnieć nie mogą. — Jeżeli myta prywatne na jakiej drodze krajowej, lub na krajową zmienić się mającej prawnie już istniały, mają być zniesione, a przedmioty od których myto zaprowadzone było, równie jak ten, które do wykonania poboru służyły, przechodzą na własność funduszu krajowego, a wynagrodzenie za nie, nastąpi podług przepisów o wyłączeniu“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

P. Wężyk. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Wężyk ma głos.

Poseł Wężyk. Do drugiego ustępu tego paragrafu chciałbym wnieść niektóre zmiany a mianowicie chciałbym przedewszystkiem zmienić ten paragraf o tyle, aby opuścić słowo „prawnie“, a to z tego powodu byłbym za opuszczeniem tego słowa, ażeby uprawnieni przez organa przeznaczone do wyłączenia nie byli wystawieni na szykanę — t. j. pobierający dotąd prywatne myta, ażeby nie byli obowiązani do wykazywania się dokumentami, ze swego uprawnienia do odbierania myta drogowego lub innego.

Tembardziej że takie zastrzeżenie jest zupełnie niepotrzebnem, gdyż takiego zastrzeżenia nie ma w prawie ani przy drogach powiatowych ani przy drogach gminnych. Jednakże zdaje mi się, żeby nikomu na myśl nie przyszło, ażeby nadużycia takie przy drogach gminnych, jeżeliby istniały, w drodze wyłączenia wynagradzać.

Druga rzecz, która mnie w tym paragrafie zastanawia jest to, że jest w tym paragrafie powiedzianem: „lub na krajową zmienić się mającej myta prywatne ustać muszą.“ To co ma się zmienić jeszcze nie jest zmienionem, a zatem i droga która ma się zmienić jeszcze nie jest zmienioną i nie nabyła charakteru drogi krajowej, póki za taką uznaną nie zostanie. Taka więc stylizacja nie może dogadzać ostatecznie. — Co mię jeszcze dalej zastanawia w tymże §. jest to, iż w nim stoi (czyta), „a przedmioty od których myto zaprowadzone było.“ Co to są zatem za przedmioty, od których myto jest zwykle zaprowadzone, oto

woły, konie i inne, bo od nich myto płacić potrzeba. Gdybym był Anglikiem i gdybym chciał prawo literalnie tłumaczyć, musiałbym wnioskować: że przedmioty od których myto zwyczajnie się zaprowadzi jakoto konie, woły i tp. mają przejść na własność funduszu krajowego, w razie wyłączenia. Jaka jest potrzeba jasnego prawa udowadnia najlepiej ustawa drogowa, która to ustawa do bardzo wielu fałszywych tłumaczeń w kraju dała powód, pozwolę sobie zatem następujące srostowanie a raczej wniosek postawić (czyta): „Do §. 2. Wys. Izba zechce uchwalić: Drugi ustęp §. 2. ma brzmieć Myta prywatne na drogach krajowych przechodzą zatem wraz z wszelkimi zabudowaniami i przyrządami, które do wykonywania poboru służyły, na własność funduszu krajowego, a wynagrodzenie za nie nastąpi podług przepisów o wyłączeniu.“ Tu opuszczone są słowa: „prawnie istniejące;“ gdyby Wys. Izba opuszczanie tych słów: „prawnie istniejące“ nie przyjęła, w tenczas byłbym zmuszony postawić ewentualny wniosek (czyta), „Do §. 2. Wysoka Izba zechce uchwalić: Drugi ustęp §. 2. ma brzmieć: Myta prywatne na drogach krajowych prawnie istniejące przechodzą zatem z wszelkimi zabudowaniami i przyrządami, które do wykonywania poboru służyły, na własność funduszu krajowego, a wynagrodzenie za nie nastąpi według przepisów o wyłączeniu.“ Spodziewam się, że Wydział krajowy zamierzał dać temu paragrafowi powyższe tłumaczenie.

Marszałek. Są dwa wnioski jeden bezpośredni, a drugi ewentualny. Podam je do poparcia; proszę odczytać pierwszy wniosek.

Sekretarz p. Pfeiffer (czyta pierwszy wniosek p. Wężyka).

Marszałek. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać (Popierają). Jest poparty. Proszę odczytać drugi wniosek.

Sekretarz p. Pfeiffer (czyta drugi ewentualny wniosek p. Wężyka).

Marszałek. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Kilku tylko posłów powstaje). Nie jest poparty.

P. Paszkowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Paszkowski ma głos.

P. Paszkowski. Ponieważ wniosek drugi p. Wężyka nie utrzymał się, a dwuznaczność w miejscu, gdzie jest powiedziane „przedmioty od których myto zaprowadzone było“ jest jawna, gdyż rozumieć tu można istotnie, przedmioty takie jakie p. Wężyk wymienił, tymczasem mogą to być promy i mosty

na których myto zaprowadzone być może i było, przeto jestem za tem, aby w miejscu wyrażenia «przedmioty od których myto zaprowadzone było» — zamieścić wyrażenie «przedmioty na których myto zaprowadzone było.»

Marszałek. Proszę ten wniosek podać na piśmie (popodaniu przez wnioskodawcę). Podam go do poparcia.

P. sekretarz Pfeiffer (czyta powyższą poprawkę p. Paszkowskiego).

Marszałek. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Popierają). Jest poparty. Nie żąda nikt więcej głosu?

Posel Wężyk. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Wężyk ma głos.

Posel Wężyk. To, co powiedział p. Paszkowski, ażeby zmienić wyraz «od» na wyraz «na», to nic nie zmienia istoty rzeczy, to jest tak samo jak Wydział i komisya proponuje. — Co p. Paszkowski powiedział, że ustęp ten ma się stosować do przyrzędów, to jest dalej umieszczone tak we wniosku komisji jak i Wydziału krajowego w tych słowach: «równie jak te, które do wykonania poboru służyły muszą przejść na własność funduszu krajowego.» Ale pierwszy ustęp, i pierwsze słowa odnoszą się do wysokości mytu, bo myto przechodzi na własność funduszu krajowego, ale nie przedmioty od których albo na których myto zaprowadzone.

P. Puskarz. Proszę o głos.

Marszałek. Pan Puskarz ma głos.

P. Puskarz. Ja prosiłem o głos, aby powiedzieć, żeby zaprowadzić po kilkanaście mostów, bo to mosty psują się co sześć lat. Jak się myto zaprowadzi, to przecież zbierze się para krajcarów, z tego zrobi się suma, i będzie zaco naprawiać drogi i mosty.

Marszałek. To do tego §. się nie ściąga.

Głos: Trzeba było przy ogólnej debacie przystąpić

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Milczenie). Więc rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Ławrowski. Wniosek p. Wężyka powiada: (czyta poparty wniosek p. Wężyka), To jest ta sama myśl, jaka leży w projekcie ustawy z poprawką komisji, tylko odmienna styli-

zacja. Przyznam się, że nie mam nic przeciw takiej stylizacji, jak ją pan Wężyk proponuje. Co się tyczy drugiego wniosku p. Paszkowskiego, ażeby powiedzieć «które przedmioty podlegają», jakoteż wyrzuci: «przedmioty od których» zmienić «na których», przeciwko temu w imieniu komisji nie mam nic do zarzucenia.

Marszałek. Przystąpimy do głosowania, ponieważ przeciw pierwszemu ustępowi nie było, więc najprzód proszę odczytać pierwszy, potem drugi ustęp.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. (Czyta pierwszy ustęp §. 2go.)

Marszałek. Kto za przyjęciem tego ustępu pierwszego, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce.) Ustęp ten jest przyjęty. Do drugiego ustępu są trzy stylizacje; proszę odczytać wniosek pierwszy p. Wężyka.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. (Czyta wniosek p. Wężyka powtórnie.)

Marszałek. Kto za tą stylizacją zechce wstać. (Kilku tylko powstaje.) Jest mniejszość. Następuje dodatek posła Paszkowskiego, który komisya przyjmuje za swój, proszę odczytać.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. (Czyta poprawkę p. Paszkowskiego.)

Marszałek. Kto za przyjęciem tej stylizacji zechce wstać. (Większość powstaje.) Jest przyjęta. Teraz następuje §. 3.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. (Czyta.

§. 3. Przedmioty na drogach powiatowych, do których prawo pobierania myta prywatnych przywiązane jest; mogą być nabyte za uchwałą rady powiatowej, w drodze wyłączenia na fundusz tej drogi, na której myto istnieje. Również przedmioty powyż wskazane, na drogach gminnych muszą być nabyte w drodze wyłączenia, na fundusz utrzymania tej drogi gminnej, za uchwałą rady gminnej i za przyzwoleniem obszaru dworskiego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda. (Milczenie.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, i poddam paragraf ten pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem §. 3go, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce.) Jest przyjęty. Następuje §. 4.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. (Czyta.)

§. 4. Jeżeli droga przechodzi z niższej kategorii w wyższą, lub odwrotnie, ustają na niej istniejące

myta, a nadal nie mogą być ustanowione, tylko według przepisów odnoszących się do tej kategorii dróg, w którą przechodzi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce.) §. 4ty jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (Czyta.

§ 5. Stacje myta drogowego będą ustanawiane zazwyczaj w odległości 2 do 3 mil. Myta mostowe i przewozowe, mają być zwykle pobierane razem z mytem drogowym, w którymto celu stacja może być zmniejszoną nawet do jednej mili. Nie należy jednakże łączyć poboru najwyższej należności drogowego, z poborem najwyższej należności mostowego lub przewozowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda. (Milczenie.) Więc rozprawa zamknięta. Kto za przyjęciem §. 5. podług właśnie odczytanej stylizacji, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce.) §. 5. jest przyjęty. Następuje §. 6.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. (Czyta)

§. 6. Opłatę myta drogowego oblicza się całymi milami tak, iż (nadwyżkę $\frac{3}{4}$ mili i więcej, przyjmuje się z całą milą, a $\frac{1}{4}$ części i niżej wcale się nie liczy. Ułamek od $\frac{1}{4}$ do $\frac{3}{4}$ mili będzie wliczonym do najbliższej linii mytniczej, a jeżeli linia ta, nie ma żadnego ułamku do wyrównania, będzie całkiem w rachunku wypuszczony.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie) Więc rozprawa zamknięta. Kto za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce.) §. 6ty jest przyjęty.

P. Ławrowski (czyta):

§. 7. Miejsca stacji mytniczych oznacza przy drogach krajowych i gminnych Wydział krajowy, przy drogach powiatowych Wydział powiatowy, należy atoli zachować zasadę, iż pierwszą stacją ustanawia się od granicy krajowej, ku środkowi kraju.

Marszałek. Rozprawa otwarta. — Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto jest za przyjęciem §. 7., zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce.) §. 7. jest przyjęty.

Spraw. P. Ławrowski (czyta):

§. 8. Myto drogowo opłaca się tylko, za prze-

strzenie zupełnie i bez przerwy zbudowane, w długości przynajmniej jednej całej stacji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie). Więc rozprawa zamknięta. Kto za przyjęciem §. 8. zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce.) §. 8. jest przyjęty. Teraz następuje §. 9.; tu są niektóre zmiany.

Spraw. p. Ławrowski (czyta):

§. 9. Myta mostowe mają być pobierane od mostów, o więcej jak 10. sążni długości, a to według następujących klas.

1. Od mostów do 20 sążni długości należytość równającą się należytości za jedną milę.

2. do 40. sążni należytość za dwie, a

3. od mostów nad 40. sążni na 3 mile drogi.

Również oblicza się długość wszystkich mostów przynajmniej po 5 sążni długości mających, pomiędzy dwoma stacjami znajdujących się, a jeżeli wszystkich takich mostów długość razem wzięta najmniej 2 sążni wynosi, wymierza się należytość wedle ich ogólnej długości tak, aby najwyższa należytość mostowa na jednej stacji dla wszystkich mostów zarazem, nieprzekraczała taryfy jednego mostu najwyższej klasy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

P. b. Battaglia: proszę o głos.

Marszałek: P. Battaglia ma głos.

P. Battaglia. Jabym był za tem, aby dokładnie było oznaczonem, czy 20 czy 40 sążni, to jest, czy ma być włącznie n. p. 20 czy nie, bo tak nie można dokładnie zrozumieć, prosilbym zatem, aby położono wyraz «włącznie» i powiedziano: 40 sążni włącznie, ażeby pntem nie było pomyłek.

Marszałek. Proszę ten wniosek podać na piśmie.

Poseł Kowalski. Ja małym jednu uwahu zrobiły. Szczo do §. 9. hołos zaberaju, a to poneye mohut buty siahы mensze abo bilsze, jaze chotilbym znaty, jakowi siahы majut sia tu na pewno i toczno rozumity, proto wnoszu aby po wyrazach 20 siahы t t' d. dodaty szcze: „nyższoaustryjskiej miry.“

Marszałek. Proszę podać wniosek ten na piśmie. Podam teraz obie te poprawki do poparcia.

Sekretarz Pfeiffer. Odczytuje wniosek posła Battaglii, żądający dodania wyrazu «włącznie.»

Marszałek. Kto popiera ten wniosek zechce wstać. (Kilku posłów powstało.) Nie jest dostatecznie poparty.

Teraz drugi wniosek posła Kowalskiego, aby dodać przy każdym wyrazie, gdzie jest mowa o sążniach, wyrazy «niższo-austriackiej miary.» Pan Sekretarz zechce odczytać ten wniosek.

Sekretarz Pfeiffer. (Czyta tę poprawkę.)

Marszałek. Kto popiera ten wniosek zechce wstać. (Po przeliczeniu powstałych.) Jest dostatecznie poparty. Gdy nikt więcej głosu nie żąda, to rozprawa zamknięta. Pan Sprawozdawca ma głos.

Poseł Ławrowski. Ja tylko widpowisty muszu posłowy Kowalskiemu, szczo my ne majemo innej miry dołhosti, tolko niższo-austrijskuju, i jest to nawet prawnie zaboroneno do mirenia dołhosty innu miru używaty, jak niższo-austrijskuju; pro toje ne wydała komisya toj potreby, aby szcze dodawaty niższo-austrijskoj miry, koły inszoj ne majemo.

Marszałek. Przechodzimy do głosowania. Najprzód poddam pod głosowanie poprawkę posła Kowalskiego, by dodać wszędzie po wyrazach: «sążnie» wyrazy «niższo-austriackij miary.» Kto jest za tą poprawką, zechce wstać. (Kilka posłów powstało.) Jest mniejszość. Pozostaje więc wniosek komisji.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. (Czyta po wtórnje §. 9ty.)

Marszałek. Kto jest za przyjęciem §. 9tego podług tekstu komisji, zechce rękę podnieść. (Wszyscy prawie ręce podnoszą.) Paragraf 9ty jest przyjęty. Następuje §. 10.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. (Czyta.)

§. 10. Jeżeli się myto drogowe pobiera razem z mostowem tedy ma się odbierać przy stacyi, gdzie takowe (według §. 7go) z góry może być pobierane.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §. 10tego zechce rękę podnieść. (Pr prawie wszyscy posłowie ręce podnoszą.) §. 10ty jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. (Czyta.)

§. 11. Myta przewozowe dzielą się również na trzy klasy, według szerokości rzek, i według tych samych stopniowań, jak myta mostowe, z tą różnicą, iż także od przewozów przez rzeki, mniej niż 10 sążni szerokości mających, należytość ma być opłaconą według najniższego rozmiaru.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Więc rozprawa zamknięta. Kto za przyjęciem tego §., raczy rękę podnieść. (Izba podnosi ręce.) §. 11 jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. (Czyta.)

§. 12. Jeżeli most, od którego się myto płaci tymczasowo przewozem zastąpionym być musi, należytość opłaconą będzie nie przewozowa, lecz mostowa.

Jeżeli most tymczasem przewozem zastąpiony, nie był omycony, natenczas przewóz przez rzekę jest bezpłatny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §. 12go, zechce rękę podnieść. (Izba cała podnosi ręce.) §. 12. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. (Czyta.)

§. 13. Na każdej stacyi mytniczej zewnątrz lokalności poboru, wywieszona być winna taryfa w miejscu widocznem dla każdego, i schronionem od zepsucia przez niepogodę.

Prócz tego należy wręczyć poborecy myta, zbiór przepisów istniejących co do opłacania myta, co do częściowych ulżeń i uwolnień od tegoż, jakoteż co do obowiązków poboru względem publiczności. Poborca obowiązany jest okazać zbiór przepisów stronic, na każde jej zażądanie.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Poseł Kamiński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Kamiński ma głos.

P. Kamiński. Ja sędzę, że w tej części stylizacyi tego paragrafu, gdzie jest mowa o uwolnieniach od płacenia myta i ulgach dozwolonych w uiszczaniu tegoż, jak równie i po tym ustępie: należy wręczyć poborecy myta zbiór przepisów istniejących i t. d. wypadła uczynić potrzebny dodatek. Wiadomo bowiem, że dotąd były różne rozporządzenia wydane co do uwolnienia od myta i dozwolonych ulg w opłaceniu tegoż; jest cała litania tych rozporządzeń, n. p. które wozy są uwolnione jako podwoły. Ja sędzę, że na tak ogólną stylizacyę nie można się zgodzić, gdyż mogą w tych rozporządzeniach zajść zmiany, mogą niektóre ulżenia pozostać, a drugie zaś mogą być cofnięte; do ustępu 3. tego §. chciałbym przeto uczynić poprawkę, którą Sejm zechce odesłać do tej samej komisji, aby osobnym dodatkiem wyszczególnić te uwolnienia i ulgi.

Marszałek. Wniosek p. Kamińskiego daję do poparcia.

Sekretarz Pfeifer. Czyta wniosek p. Kamińskiego „Ustęp trzeci §. 13. raczy wysoki Sejm do tej samej komisji odesłać z poleceniem, aby wyjątki uwolnienia od myta były w osobnym dodatku poszczególnione.“

Marszałek. Kto za tym wnioskiem, zechce wstać (Popierają). Jest poparty. Żąda kto jeszcze głosu? (Milczenie). Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Pan Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Ławrowski. Ten wniosek przez posła Kamińskiego do §. 13. zrobiony podług mego zdania nie może być przyjętym, trzeba bowiem uwzględnić to, że tak uwolnienie od opłaty myta jako też i ulgi w opłacaniu tegoż, należy do ustawodawstwa państwowego. I Sejm niższo-austriacki, gdy układał ustawę o mytach, w ten sam sposób postąpił sobie, że zebrał w jeden §. wszystkie uwolnienia i ulżenia, i z tego powodu nie otrzymała ta ustawa sankcji Najjaśniejszego Pana; ponieważ te ogólne uwolnienia i ulgi odnoszą się do stosunków handlowych, których regulację Rada Państwa dla siebie windykowała i których unormowanie przy sobie mieć chce. Otóż później, gdy Sejm niższo-austr. nie otrzymał sankcji dla tej ustawy, odstąpił od pierwotnego projektu, i przyjął §. ten w ogóle tylko z odwołaniem się na uwolnienia i ulgi przepisami dozwolone, i dopiero wtenczas otrzymała ta ustawa sankcję monarszą; i ten §. właśnie z tej ustawy niższo-austr. jest wyjętym. To zaś, co p. Kamiński tu podniósł, odnosi się do §. 18; tam bowiem jest powołane, że wszystkie ulgi i uwolnienia, które do dziś dnia na drogach skarbowych istnieją, mają swoje zastosowanie i do dróg gminnych i powiatowych. Gdyby wys. Rząd oddał i drogi skarbowe pod zarząd władz autonomicznych, to w ten czas byłoby na czasie dokładne i wszechstronne unormowanie tych stosunków. Dlatego proponuje, aby Wys. Izba przyjęła §. 13 w tej stylizacji, jak go komisja podaje.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Najprzód nad wnioskiem p. Kamińskiego, który p. sekretarz zechce odczytać.

Sekretarz Pfeiffer. (Czyta powtórnie wniosek p. Kamińskiego).

Marszałek. Kto za tym wnioskiem, zechce wstać. (Nikt nie powstał). Wniosek p. Kamińskiego upadł. Teraz poddaje ten paragraf pod głosowanie, jak jest stylizowany przez komisję.

Sprawozdawca Ławrowski. (Czyta §. 13. podług stylizacji komisji).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za tym §. zechce rękę podnieść. (Izba podnosi ręce.) §. 13. w całości jest przyjęty. Następuje §. 14.

Sprawozdawca (Czyta) §. 14. Dla każdej stacji oznacza się tylko jedna wysokość należności, którą każdy rogatek przebywający, jeżeli prawnie nie jest wolny od opłaty opłacać ma bez względu na kierunek w jakim ją przebywa, lub też na przestrzeń drogi, którą przebył przed przestąpieniem rogatki.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie) Więc rozprawa zamknięta. Kto za przyjęciem §. 14. zechce rękę podnieść. (Izba podnosi ręce) §. 14. jest przyjęty.

Sprawozdawca. (Czyta) §. 15. Jeżeli w której miejscowości z jakichkolwiek przyczyn, na tej samej drodze lub przy stykających się kilku drogach należących do tej samej kategorii, kilka rogatki jest postawionych, opłaca się myto raz tylko.

Wydział krajowy stanowi zresztą tak w powyższych jako też i w innych niniejszem postanowieniem nie objętych wypadkach, czy myto opłacane być ma przy każdej z kilku rogatki ustanowionych w miejscowości, czy też tylko przy jednej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §. 15. zechce wstać. (Izba wstaje) §. 15. jest przyjęty.

Sprawozdawca. (Czyta) §. 16. Myta drogowe i mostowe pobierane będą tylko od bydła, a przy przewozach także i od osób.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §. 16. zechce rękę podnieść. (Izba podnosi ręce) §. 16. został przyjęty.

Sprawozdawca. (Czyta) §. 17. Jako pojedynczy wymiar taryfy dla dróg krajowych, stanowi się za milę, za most, i za przewóz I. klasy:

a) Od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu dwa centy.

b) Od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego, i koni wierzchowych jeden cent.

c) Od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego pół centa.

W szczególności przy przewozach od jednej osoby jeden cent.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce kozy i świnie do drobnego.

Od bydłęcia niesionego lub wozem wiezionego nie opłaca się żadna należność.

Przy zezwoleniu na myta dla powiatowych i gminnych dróg, mostów, i przewozów oznaczy Wydział krajowy w każdym poszczególnym wypadku taryfę poborową, która nie może przewyższać taryfy wyznaczonej dla dróg krajowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §. 18. niechaj rękę podnieście. (Izba podnosi rękę) §. 18. został przyjęty.

Sprawozdawca. P. Ławrowski. (Czyta) §. 18. Wszelkie ulgi i uwolnienia od myta, na drogach ereryalnych dla poszczególnych osób, przedmiotów wedle czasowych lub miejscowych okoliczności przepisane, stosują się także do myta na drogach krajowych powiatowych i gminnych.

W powyższych wypadkach służy oprócz tego Wydziałowi krajowemu prawo zezwalania na inne zmniejszenia od opłat myta na drogach krajowych powiatowych lub gminnych; na tych atoli dwóch ostatnich, na wnioski rady powiatowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie zabiera? (Milczenie) Rozprawa zamknięta, kto jest za przyjęciem §. 18., zechce rękę podnieść. [Większość podnosi rękę]. §. 18. przyjęty.

Sprawozdawca (czyta):

§ 19. Wszelkie względem dróg ereryalnych obecnie istniejące przepisy o wzajemnych obowiązkach publiczności i poborów, myta stosują się także do dróg krajowych, powiatowych i gminnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie). Więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §. 19. zechce rękę podnieść. (podnoszą rękę) § 19. przyjęty.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

§. 20. Dochód z myta należy podług kategorii dróg, mostów i przewozów, do funduszu krajowego, odnośnie powiatowego — a na drogach gminnych do funduszu prestujących i ma być użyty na utrzymanie tychże przedmiotów. — Dochód z myt na drogach powiatowych, pobierany za przestrzeń drogi leżącej w kilku powiatach, rozdzielony być winien między dotyczące powiaty, w stosunku długości drogi

przechodzącej przez poszczególne powiaty. Jeżeli na drodze powiatowej przechodzącej przez dwa lub więcej, graniczących między sobą powiatów, znajduje się kilka mostów, od których jedno tylko myto się opłaca, natenczas należy rozdzielić dochód mostowego, pomiędzy powiaty w stosunku długości, poszczególnych mostów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem § 20, zechce rękę podnieść. (Podnosi rękę). §. 20. przyjęty.

Spraw. p. Ławrowski (Czyta):

§ 21. Zniżenie taryfy odpowiednio do niniejszych postanowień nastąpi po upływie albo po rozwiązaniu kontraktów dzierżawnych.

Zniżenie lub zniesienie taryfy na drogach powiatowych nastąpić może za uchwałą Rady powiatowej.

Marszałek Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Kto jest za przyjęciem §. 21., zechce rękę podnieść (podnoszą) § 21. przyjęty.

P. Ławrowski (czyta):

§. 22. Uprawnienie pojedynczych gmin, obszarów dworskich, korporacji i osób do pobierania myta prywatnego, jako i dotyczące zobowiązania, trwają na przeciąg udzielonego prawa, czyli przywileju do poboru myta, o ile przedłużenie prawa tego poboru myta w sposób niniejszą ustawą (§. 1.) unormowane, uzyskane nie będzie.

Marszałek. Rozprawa otwarta Nikt głosu nie żąda?

Posel Grocholski. Ja proszę o głos.

Marszałek. Posel Grocholski ma głos.

Posel Grocholski. Ja bym się oparł zmianie, jaką komisya proponuje w projekcie Wydziału krajowego. Mnie się zdaje, że przez stylizację komisji, może się stać największa krzywda; bo przyjąwszy zasadę, że tak długo myto ma się pobierać, na jak długo jest przywilej lub prawo udzielone, potrzeba uwzględnić, jak rzeczywiście dotąd z tem pozwoleniem sobie postępywano. Istotnie pozwolenia tego nie dawano nigdy wiczyście; może być, że to był tylko taki sposób postępowania, aby mnożyć numera, ale koniec końców dawano pozwolenia od lat trzech a ile mi się zdaje najdłużej do lat 6. Jednakowoż ci wszyscy, którzy otrzymali byli to prawo poboru myt, byli pewni, że po owych 6 latach znowu na nowo to pozwolenie uzyskają. Jeżeli panowie przyjmiecie taką stylizację jak tu komisya nam proponuje, to

wtenczas po upływie tego czasu ustanie prawo do poboru myt samo przez się a ten paragraf, któryście przyjęli, że uprawniony do poboru myta ma być wynagrodzony, nie będzie miał żadnego znaczenia, bo jeżeli komu uprawnienie ustaje, z mocy ustawy, natenczas niema go za co wynagradzać. Byłoby, zdaje mi się, największą krzywdą uprawnionemu, który tę nadzieję miał, że będzie mógł pobierać myto i wydał kilkanaście tysięcy reńskich na most, jeżeliby taką stylizację Izba uchwaliła zechciała. Po upływie tych lat 6 ustaje jego prawo do poboru myta i zarazem obowiązek funduszu krajowego do wynagrodzenia za ten most i zapłacenia wartości względnej, to jest tej, jaką po odtrąceniu z używania tego mostu jeszcze pozostaje. — Dlatego ja pozwałam sobie zalecić stylizację Wydziału krajowego, którą odczytano.

Marszałek. Proszę uważać, bo podam do porzeczka.

Posel Grocholski. Zamiast stylizacji tej, jaką proponuje komisya, ja wnoszę, aby §. 22. brzmiał następująco: (Czyta) «§. 22. Uprawnienie pojedynczych gmin, obszarów dworskich, korporacyj i osób do pobierania myta prywatnego na drogach krajowych, trwa aż do nastąpić mającego wywłaszczenia (§. 2.); przy drogach powiatowych i gminnych zaś dotąd, dopóki odpowiednie reprezentacje (§. 3) nie zrobią użytku z przysługującego im prawa wywłaszczenia.»

Marszałek. Kto tę poprawkę popiera, zechce wstać (Dostateczna liczba wstaje) Jest poparta.

Posel Popiel. Proszę o głos.

Marszałek. P. Popiel ma głos.

Posel Popiel. Ja jestem przeciwny poprawce p. Grocholskiego i jestem za stylizacją komisji, ponieważ te obawy, które p. Grocholski tu nam wypowiada, są już usunięte przez dodatek do wniosku komisji: «o ile przedłużenie prawa tego poboru myta w sposób niniejszą ustawą (§. 1) unormowane, uzyskane nie będzie»; a zatem jeżeli mu to prawo wychodzi, powinien starać się, wedle niniejszej ustawy to prawo sobie uzyskać. Azatem stylizacja ta jest daleko lepsza, jak poprawka p. Grocholskiego.

Posel Wężyk. Proszę o głos.

Marszałek. P. Wężyk ma głos.

Posel Wężyk. Ja pozwałam sobie poprzeć poprawkę p. Grocholskiego, albowiem są i takie uprawnienia do poboru myt, które od najdawniejszych lat, nie w skutek przywileju lub praw nadanych powstały. To byłoby narzuceniem praw, które nigdy przywileju nie potrzebowały — aby były w używaniu. Ja znam

takie myto pod Czernichowem, które należy do szkoły czernichowskiej, i wiele takich myt znam, które nie mają przywileju, ale od najdawniejszych czasów używając tego prawa, w skutek tego używania nabyli już to prawo i przez tyloletnie używanie zdaje mi się, że mają prawo je używać. Popierałbym więc stylizację tę, jaką stawia Wydział krajowy, i zdaje mi się, że jest lepszą jak stylizacja komisji.

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? Rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Posel Ławrowski. Ja muszę się oprzeć wnioskowi posła tarnopolskiego Ten paragraf odnosi się do tych myt, które były dozwolone. Czas upłynął a prawo wykonują. Pytam się jakim prawem i na jakiej podstawie? Jeżeli stosunki istotnie dziś istnieją, pod którymi czy to obszar dworski, czy inna osoba prywatna nabyła prawo do myta, to przysłuży jej wolność postarania się o dalszy pobór myta. To jej było zastrzeżone, to jest wyraźnie przyznane. Stylizacja tego paragrafu odnosi się w niniejszej ustawie do §. 1., gdzie Wydział krajowy ma prawo pozwalania na takie zaprowadzenia myta. Więc bezprawie, jeżeli je kto dzisiaj wykonuje, nie może mu nadać prawa i nie może sprawić, aby to prawo, które już zgasło i ustało, jeszcze nadal istniało. Otóż jeżeli panowie zastanowicie się nad stylizacją § 22., jak był pierwiej, to jest istotnie nie innego tylko przedłużenie poboru myta tam, gdzie prawo to ustało. Tam nie ma konceesji, tam myto wcale pobierane być nie powinno, i dlatego zalecam Wysokej Izbie przyjęcie układu §. 22. tak, jak go komisya przedstawia.

Marszałek. Poddam najpierw pod głosowanie wniosek p. Grocholskiego, aby utrzymać stylizację Wydziału krajowego. Kto jest za tą stylizacją zechce wstać. (Mniejszość). Jest mniejszość. Przechodzimy do stylizacji komisji. Proszę odczytać.

Spraw. p. Ławrowski. (czyta powtórnie §. 22) Kto jest za tą stylizacją, zechce wstać. Większość powstaje). Niewątpliwa większość. §. 22. przyjęty.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta) §. 23. Prawo karania według istniejących przepisów w wypadkach omijania rogatki, niepłacenia myta, nieprzyzwoitego obejścia się ze stronami, nieprzypuszczania stron o każdej godzinie w dzień i w nocy bez zwłoki, niepobieranie należności zewnątrz domu poborczego na drodze, nie wywieszenie dokumentu taryfy, zewnątrz lokalności poboru w sposób dla każdego przebywającego widoczny, nieoświetlenie rogatki w nocej porze, pobieranie myta w wypadkach, w których się nie należy, albo wyższego myta niż postanowione

i we wszelkich innych sprawach, między poborcą myta a stronami, z powodu opłaty myta wynikłych, należy do naczelnika gminy, w której rogatka się znajduje według postanowienia §. 60. ust. z d. 12. sierpnia 1866 r., kara pieniężna do 10 złr. może być tylko w razie niemożności uiszczania zamienioną na karę aresztu do 48 godzin.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Mileczenie). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §. 23. zechce rękę podnieść. (Podnoszą ręce). §. 23. przyjęty.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta): §. 24. Przez niniejszą ustawę znoszą się postanowienia §. 6 i 29. ustawy drogowej z dnia 18. sierpnia 1866., atoli przy postanowieniu lub przeniesieniu rogatek mają się władze autonomiczne zastosować do istniejących w tym względzie przepisów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Mileczenie). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §. 24. zechce rękę podnieść. (Podnoszą ręce). §. 24. przyjęty.

Posel Ławrowski (czyta): «Artykuł pierwszy: Niniejsza ustawa o mytach na publicznych nie-eraryalnych drogach, mostach i przewozach wchodzi zaraz po jej ogłoszeniu w wykonanie.»

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Podam artykuł pierwszy pod głosowanie. Kto za przyjęciem artykułu pierwszego, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce). Artykuł pierwszy przyjęty. Teraz drugi.

Posel Ławrowski (czyta): «Artykuł II. Przeprowadzenie tej ustawy polecam Memu Ministrowi Spraw Wewnętrznych.»

Marszałek. Rozprawa otwarta. Kto za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce). Jest przyjęty. Jeszcze tytuł.

Posel Ławrowski (czyta): «Ustawa obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wydaję załączoną ustawę o mytach, i rozporządzam co następuje.»

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Kto za przyjęciem tytułu, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce). Tytuł przyjęty.

Posel Hubicki. Do trzeciego czytania.

Marszałek. Jest wniosek o trzecie czytanie.

Kto jest ze tem, zechce wstać. (Mniejszość powstaje). Wniosek nie został przyjęty.

Posel Ławrowski. Jeszcze teksty nie skorygowane, ale jutro już będzie można przystąpić do trzeciego czytania.

Marszałek. Następuje drugie czytanie wniosku Wydziału krajowego w sprawie wynagrodzenia mianowanych przez Wydział krajowy członków komisji i mężów zaufania dla spraw katastralnych. Posel Grocholski ma głos.

Posel Grocholski. Wprowadzicie panowie już raz to sprawozdanie slyszeli, jednakowoż pozwolicie, abym takowe jeszcze raz odczytał i dopełnił przepisów regulaminu. (Czyta). (Obacz alegat XXIX. /.) ./.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Komisarz rządowy. Proszę o głos.

Marszałek. P. komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy. Wysokie Zgromadzenie! Jestem upoważniony oświadczyć imieniem Rządu, iż ponieważ komisje katastralne, ustanowione na mocy najwyższego cesarskiego postanowienia z dnia 26. marca 1867. do przeprowadzenia rewizji katastru i podatku gruntowego w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem, weszły w zakres działania władz rządowych t. j. finansowej dyrekcji i inspektoratów, Rząd gotów jest przyjąć na fundusz katastralny opłacenie dyet i kosztów podróży członków tych komisji, mianowanych przez Wydział krajowy, o ile im takowe podług regulaminu należą; jednakże tylko pod tym warunkiem, jeżeli Wys. Sejm uchwali pokrycie z funduszków krajowych kosztów, które z powodu współudziału mężów zaufania przy komisjach szacunkowych okażą się być niezbędnymi, ponieważ zadaniem tych mężów zaufania jest jedynie kontrolowanie operacji komisji szacunkowych, współudział ich przy tych czynnościach ma przeto miejsce wyłącznie tylko w interesie opodatkowanych, a z tego im użyczonego prawa nie można wyprowadzić obowiązku dla Skarbu Państwa wynagrodzenia kosztów, którego by z tego powodu żądali.

Posel Podlewski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Podlewski ma głos.

Posel Podlewski. Po wysłuchaniu sprawozdania Wydziału krajowego i wniesienia c. k. komisara rządowego proponuję, aby to sprawozdanie jako też wniosek c. k. komisara rządowego, odesłano do komisji katastralnej.

Marszałek Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Większość powstaje). Jest poparty. Nikt więcej głosu nie żąda? Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Posel Grocholski. Przedmiot ten nie był wiadomy w Wydziale krajowym. dla tego Wydział krajowy jako taki nie powziął uchwały. Jako sprawozdawca Wydziału krajowego nie mogę przeto tutaj objawiać zdania. Moje zaś zdanie własne jako poseł pozwolę sobie objawić, iż popieram wniosek posła Podlewskiego, aby ten przedmiot ponownie był rozbiewany po odesłaniu do komisji katastralnej. Że to jest taka okoliczność, która może zmienić postać rzeczy, nikt nie zaprzeczy. Kiedy komisja katastralna już obrana i obowiązana jest zastanowić się nad czynnością zamianowanych komisarzy krajowych i inspektoratów, więc najwłaściwiej będzie, aby komisja ta jeszcze się zastanowiła i doszła do przekonania, czy potrzeba, aby kraj przyjął na siebie tak znaczny wydatek i w tym względzie przystała na ten wniosek lub nie.

Marszałek. Podam pod głosowanie wniosek posła Podlewskiego, aby ten sprawozdanie Wydz. kr. i wniosek p. komisarza rząd. odesłać do komisji katastralnej. Kto jest za tym wnioskiem zechce wstać. (Większość powstaje). Wniosek przyjęty. Przystępujemy teraz do wyboru komisji dla spraw hypotecznych, tabularnych i ksiąg gruntowych. Podług uchwały Wysokiej Izby komisja ta ma być złożona z 9 członków. Przy tej okoliczności śmię przypomnieć panom o wyborze członka do Wydziału krajowego. Chciałbym niedługo przystąpić do tego wyboru i dlatego przestrzegam, abyście panowie mieli czas się namyśleć w tym przedmiocie. Zawieszam posiedzenie na 10 minut, bo lepiej się poradzić, aby potem głosy nie były rozstrzelone. Do skrutynium zapraszam pp. Rutowskiego, Torosiewicza, Badeniego, ks. Czartoryskiego Konstantego, Zborowskiego, Makowicza, Dzerowicza, Hönigsmanna, Szeleszczyńskiego, Jakóbika, Cywińskiego i Czajkowskiego.

(Po 10 minutowej przerwie).

Proszę kartki oddawać.

Sekretarz Pfeiffer (czyta spis posłów a ci oddają kartki).

(Przerwa).

Marszałek. Dwóch członków brakuje. Proszę sobie wybranych notować, abyście panowie przy powtórniem głosowaniu tych samych nie obrali.

Posel Torosiewicz. Głosujących było 105, absolutna większość 53. Z tych otrzymali Czajkowski 105, Starowiejski 103, Koczyński 101, Kowalski 99, Ławrowski 96, Zbyszewski 69, Zyblikiewicz 64. Ci otrzymali adsolutną większość. Po tych otrzymali najwięcej głosów Haller 54, Smolka 48, Szumańczewski 46, Bataglia 43, Horodyski 35.

Marszałek. Proszę na dwóch członków kartki napisać.

Sekretarz Pfeiffer (czyta spis posłów, a ci oddają kartki).

Marszałek. Posiedzenie zawieszono.

. (po przerwie.)

Posel Torosiewicz. Rezultat powtórznego wyboru. Głosujących było 96, absolutna większość 49. Tylko jeden p. Haller otrzymał absolutną większość 79 głosów. Najwięcej głosów mieli Smolka 41, Szumańczewski 51.

Marszałek. Nastąpić musi ściślejszy wybór między p. Smolką a p. Szumańczewskim, którzy mieli najwięcej głosów.

Sekretarz Bawiecz (czyta spis posłów a ci oddają kartki).

Marszałek. Proszę, aby komisja nowo obrana zechciała się zejść i ukonstytuować. Przeczytam jeszcze raz wybranych (czyta) i jeszcze jeden który teraz ma być obrany. Ponieważ jeden z tych panów musi otrzymać większość, więc nie ma co czekać.

Przyszłe posiedzenie będzie w piątek o godzinie 10. rano. Porządek dzienny będzie następujący (czyta):

1. Pierwsze czytanie wniosku rządowego w budżecie indemnizacyjnym na rok 1869.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Jakóbika o zniesienie mesznego i t. d.

3. Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o zmianę statutu krajowego i sejmowej ordynacji wyborczej.

4. Sprawozdanie komisji edukacyjnej, o wniosku posła Pietruskiego, o zaprowadzeniu języka polskiego na wszechnicy we Lwowie i Krakowie.

Sekretarz Tarnowski (czyta): Komisja propinacyjna zbierze się dziś o godzinie 5; komisja dla wniosków Smolki i Zyblikiewicza o godzinie 6, w sekcji 5; komisja edukacyjna jutro o 10. rano.

Posiedzenie zamknięte o godz. 1³/₄ popołudniu.

S p r o s t o w a n i e.

W stonograficznym sprawozdaniu z 8. posiedzenia sejmowego z dnia 4. września 1868. na stronie 115. w pierwszej przedziałce w przemowie p. Hönigsmanna zamiast wyrazów: «gdyż lepiej władam po niemiecku»; powinno stać: «gdyż się stronie zdawało, że lepiej władam językiem niemieckim».

